

JERZY MAKOWSKI
JOANNA MIĘTKIEWSKA-BRYNDA
Uniwersytet Warszawski

TURYSTYKA WINIARSKA W POLSCE

WINE TOURISM IN POLAND

Wstęp

Turystyka winiarska (enoturystyka), zwłaszcza w Europie, jest coraz bardziej popularnym sposobem spędzania wolnego czasu. Dla osób praktykujących tę odmianę turystyki kulinarnej jest to atrakcyjny element stylu życia i swoisty wyznacznik pozycji społecznej. Enoturysty odnajdują przyjemność w podróżowaniu szlakiem winnic i wzbogacaniu swojej wiedzy kulinarnej i geograficznej dzięki kosztowaniu lokalnych win, próbowaniu specjałów miejscowej kuchni oraz poznawaniu ludzi i miejsc związanych z winem. Jednym z ważnych atrybutów regionów, w których turystyka winiarska odgrywa dużą rolę, jest uznana tradycja winiarska i licząca się lokalna produkcja wina. Przy tym założeniu pisanie o turystyce winiarskiej w Polsce może się wydawać żartem. Czy w kraju, w którym (jak się sądzi) klimat nie pozwala na uprawę winorośli, o lokalnej tradycji winiarskiej niewiele osób słyszało cokolwiek, a spożycie wina jest niewielkie, może istnieć enoturystyka nastawiona na odwiedzanie miejsc uprawy winorośli i produkcji wina? Okazuje się, że można na to i podobne pytania odpowiedzieć twierdząco.

Początki winiarstwa w Polsce

Uprawę winorośli (łac. *Vitis vinifera*) i produkcję wina zapoczątkowano na ziemiach Polski¹ w średniowieczu. Ten okres względnego spokoju politycznego, cechujący się klimatem łagodnym², sprzyjał ekspansji osadnictwa, rozwojowi rolnictwa i rozszerzaniu zasięgu upraw. Było to wspólne dzieło benedyktynów, cystersów i dominikanów. Zakładane klasztory (X–XIII w.) promieniowały innowacjami. Opactwa stały się ważnymi ośrodkami kultywującymi i upowszechniającymi kulturę, osiągnięcia nauki i medycyny, wprowadzającymi postęp w rzemiośle i rolnictwie. Zakonnicy rozwijali przy klasztorach ogrodnictwo i sadownictwo, w tym również uprawę winorośli, a ponadto hodowlę owiec

¹ W tym opracowaniu przyjęto, że ziemie Polski to ziemie, które niezależnie od okresu w historii powszechnej znajdują się na terytorium dzisiejszej Polski.

² To okres tzw. średniowiecznego optimum klimatycznego, odnotowanego praktycznie na całej półkuli północnej między IX a XV w.

i innych zwierząt (m.in. ryb), rzemiosło (wytwarzanie rozmaitych narzędzi do pracy) i produkcję wina w celach liturgicznych i konsumpcyjnych³.

Trudno dziś precyzyjnie odtworzyć zasięg uprawy winorośli na ziemiach Polski w średniowieczu. Pewne jest, że winnice zakładano na dobrze nasłonecznionych, ciepłych zboczach dolin rzek i wygrzanych słońcem stokach wzgórz u stóp klasztorów i zamków, do których najczęściej należały. Najwięcej winnic znajdowało się w południowej Polsce: na przedgórzach Karpat, Wyżynie Małopolskiej – tu za sprawą benedyktynów tyńieckich i dominikanów⁴, oraz na Śląsku wzdłuż odwiecznych szlaków handlowych. Liczne winnice założono także w dolinie Wisły (Sandomierz, Czersk), aż po Płock (łac. *sedes regni principales civitate Plocensi*)⁵ i Toruń (łac. *Torunium*) na północy, a także w dolinie Warty (Poznań). Dalej na zachodzie, w dolinie Odry, w okolicach dzisiejszej Zielonej Góry (ówczesna czes. *Zelená Hora* i niem. *Grünberg in Schlesien*). Uprawę winorośli, oprócz zakonników, rozwijali też osadnicy z zachodniej Europy, głównie z Flandrii i Niemiec. Wielki wpływ na rozwój winnic w tym regionie wywarli piastowscy władcy Dolnego Śląska, zwłaszcza Henryk IX – tytułowany księciem zielonogórskim⁶. O zasięgu uprawy winorośli oraz istnieniu tradycji winiarskich mogą świadczyć nazwy miejscowości o średniowiecznym rodowodzie, nawiązujące do wina (np. Winna Góra, Winnica) i/lub ich herby – w Polsce są ich dziesiątki.

Rozkwit winiarstwa

Spożywanie miejscowych win stopniowo upowszechniało się – wino trafiało już nie tylko na stoły możnowładców i do ich piwnic, ale także do karczm przy głównych traktach. Wino było też przedmiotem intratnego eksportu, zwłaszcza do krajów skandynawskich, gdzie uprawa winorośli nie była możliwa. Obok przyklasztornych plantacji, często wydzierżawianych osobom prywatnym (mieszczanom, kupcom), zaczęły powstawać coraz liczniejsze winnice świeckie, a przywileje królewskie, nadające prawo do produkcji wina i handlu nim⁷, dodatkowo sprzyjały rozwojowi plantacji winorośli. W XIV w. – apogeum rozwoju uprawy winorośli – wino wytwarzano w Krakowie, Lublinie, Sandomierzu, Płocku, Toruniu,

³ Niewykluczone, że do rozwoju winnic i winiarstwa w Polsce przyczyniał się także fatalny stan dróg i wynikające stąd wysokie koszty dowiezienia wina z zagranicy – B. Keres, *Zarys dziejów winiarstwa zielonogórskiego*, Wyd. Poznańskie, Poznań–Zielona Góra 1966, s. 20.

⁴ Pierwszą winnicę w Sandomierzu założyli prawdopodobnie w 1226 r. dominikanie, którzy wytwarzali wino liturgiczne. Już w 1238 r. Leszek Czarny nadał im przywilej sprzedaży wina gronowego w całej Europie. Wino z tego rejonu, dzięki przebiegającym przez Sandomierz szlakom handlowym, znane było również w innych częściach Polski – <http://www.ogrodinfo.pl/> [18.01.2013].

⁵ Królewskie miasto Płock.

⁶ A. Toczewski, *Zielonogórskie Winobrania*, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra 2005, s. 5.

⁷ Kazimierz Wielki, potwierdzając dokument lokacyjny dla Biecza (1363 r.), zezwolił miastu zbudować dwie piwnice na wino przeznaczone dla detalicznego handlu (*duo cellaria pro vino propinando*) – F. Piekosiński, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3, Wyd. Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1887, s. 161–162, [cyt. za:] T. Ślawski, *Biecz i Gorlice. Ośrodki handlu winem od XIV w. do XVIII w.*, Towarzystwo Kulturalne Biecza i Regionu, Biecz 2001.

Poznaniu, Zielonej Górze i kilku miejscowościach na Śląsku⁸. Wino stawało się w Polsce napojem konsumpcyjnym, produktem coraz bardziej pożądanym, o dużej wartości handlowej, konkurującym z miodami, piwem i okowitą.

Upadek tradycji winiarskich

Tradycje uprawy winorośli, produkcji wina i jego konsumpcji były już w Polsce dobrze ugruntowane, gdy w XVI w. sprzyjający uprawom klimat uległ stopniowo pogorszeniu. Nastąpiła mała epoka lodowa (ang. *Little Ice Age*) – długotrwałe z punktu widzenia życia ludzkiego – ochłodzenie klimatu trwające w Europie (także w innych regionach) ponad 300 lat (1570–1900). Mała epoka lodowa wywarła ogromny wpływ na gospodarkę i cywilizację, szczególnie na półkuli północnej. Z powodu chłódów skurczył się zasięg niektórych upraw, w tym roślin żywieniowych, a zakładanie w Polsce nowych plantacji winorośli i pielęgnowanie starych stawało się znacznie mniej opłacalne. Zbiory winogron były mniejsze, a wytwarzane z nich wino bywało nazbyt kwaśne, gorzkie i zdecydowanie mniej smaczne od win, które zaczęły być przywożone z południa Europy. Do mroźnych zim, po których następowały chłodne i deszczowe lata, doszły w XVII w. długotrwałe wojny pustoszące kraj. Tradycja uprawy winorośli i wytwarzania wina w Polsce zdawała się upadać, jednak nie zmniejszało się zapotrzebowanie na wino.

Intratny import

Substytutem dla krajowym win stały się wina importowane, przede wszystkim z Węgier (w mniejszych ilościach sprowadzano wina pochodzące z innych krajów, głównie z basenu Morza Śródziemnego). Regionem ich pochodzenia były wulkaniczne Góry Tokajsko-Słańskie (słow. *Slanské vrchy*, węg. *Eperjes-Tokaji-hegység*) na północy Wielkiej Niziny Węgierskiej, z górą Tokaj (węg. *Tokaji-hegy*)⁹. Polska szybko stała się głównym rynkiem zbytu dla win węgierskich, zwłaszcza tokaju (węgryzyna – węg. *tokaji szamorodni*)¹⁰, a ich podaż z trudem nadążała za rosnącym popytem. Złoty okres dla węgryzyna nastąpił w wiekach XVI i XVII. Wino z tego regionu, z racji swej jakości i dzięki monopolowi polskich kupców, którzy przez stulecia wywieźli stamtąd miliony beczek wina, przyczyniło się zarówno do rozwoju produkcji tokaju na Węgrzech¹¹, jak i do podtrzymania i utrwalenia istniejącej już od wieków kultury wina w Polsce.

Tradycje wytwarzania wina, umiejętność jego przechowywania i pielęgnacji były w XVI–XVII-wiecznej Polsce tak silne, że świeże wino przywiezione z Węgier dopiero tu, po północnej stronie Karpat, składowane w beczkach w chłodnych piwnicach Jarosławia,

⁸ B. Lubański., *Tradycje winiarskie w Zielonej Górze i okolicach*, [w:] *Edukacyjny dialog na szlaku winnych wzgórz*, red. P. Kuleczka, Klub PTTK Edukacji Krajoznawczej i Regionalizmu przy PWSZ w Sulechowie, Sulechów 2009, s. 122.

⁹ U podnóża góry Tokaj leży miasto Tokaj i tokajski region winiarski.

¹⁰ Nazwa wywodzona z języka polskiego: „sam się rodzi”, „samorodny”.

¹¹ Dziś jest to tokajski region winiarski (węg. *Tokaj-hegyaljai borvidék*).

Biecza, Sandomierza i Krakowa (także wielu innych miast), dzięki staraniom winiarzy nabierało właściwego dobremu węgrynowi smaku i aromatu. Dzisiaj te piwnice – dawne składy win oraz zachowane beczki są ważnymi punktami na szlakach enoturystycznych Polski. Wyrazem uznania dla kunsztu dawnych rzemieślników było znane ówczesnym powiedzenie sławiące dobre wino, czyli takie, które „na Węgrzech się rodziło a w Polsce było edukowane, kształtowane” (łac. *in Hungariae natum, in Poloniae educatum*)¹².

Upadek i renesans

Druga wojna światowa spowodowała niemal całkowity upadek winiarstwa na ziemiach Polski, a okres powojenny dopełnił dzieła zniszczenia. W wyniku zmiany przebiegu granic, tereny upraw winorośli na Kresach Wschodnich znalazły się na Ukrainie, a w Rzeczypospolitej – znane od wieków tereny winiarskie w okolicach Zielonej Góry. Innych większych obszarów uprawy winorośli na ziemiach Polski nie było. Tradycja winiarska jednak nie zanikła. Zostały też dokumenty (przywileje, nadania), nazwy miejscowości związanych z uprawą winorośli i handlem winem, pamięć o szlakach, którymi wino transportowano, i piwnice, w których je przechowywano – dziś to najcenniejsze skarby dla rozwijającej się enoturystyki.

Ostatnie 25 lat przyniosło Polsce zmiany we wszystkich sferach życia. Pojawiła się wśród nich – nie wiadomo dokładnie kiedy ani w jaki sposób – turystyka winiarska. Jej powstanie i rozwój były raczej spowodowane współoddziaływaniem wielu czynników bądź współwystępowaniem różnych uwarunkowań i korzystnych zbiegów okoliczności, niż działaniem jakiegoś jednego, konkretnego czynnika lub realizacją konkretnych planów rozwoju regionalnego. Na pewno ogromną rolę odegrało tu otwarcie się Polski na świat i przystąpienie do Unii Europejskiej, które sprzyjały lawinowemu wzrostowi liczby turystycznych wyjazdów za granicę, przyjazdów do Polski cudzoziemców, pojawieniu się nowych towarów na półkach sklepów, w tym importowanych win, w dużym wyborze. Wraz z rozwojem turystyki, w tym podróży do krajów basenu Morza Śródziemnego, wino stawało się coraz bardziej modne, podobnie jak śródziemnomorska kuchnia i śródziemnomorski styl życia, których jest elementem. Po prostu dla wina nastał w Polsce dobry klimat, a w bogacącym się społeczeństwie zaczęto je uważać za trunek bardziej wykwinny od np. piwa¹³.

Rosnące zainteresowanie winem rychło znalazło odbicie w statystykach. Wzrost jego spożycia w Polsce stał się faktem. W 2001 r. Polacy wypili około 50 mln litrów win gronowych, w 2010 – 85 mln litrów, dwa lata później spożycie wina wyniosło już do 100 mln litrów, co daje średnie tempo wzrostu spożycia o 5–6% rocznie, a szacunki Euromonitor International na 2017 rok mówią już o 140 mln litrów¹⁴.

¹² <http://magazynwino.pl/Artykul/551/hungariae-natum-poloniae-educatum> [20.10.2015].

¹³ Z danych CBOS (2010) wynika, że wino preferują mieszkańcy największych aglomeracji, a spośród grup zawodowych przede wszystkim kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla oraz prywatni przedsiębiorcy – M. Miłoś, *Spożycie alkoholu w Polsce*, <http://forsal.pl/artykuly/>.html [12.02.2014].

¹⁴ <http://www.egospodarka.pl> [14.02.2014].

Innym przejawem wzrostu zainteresowania winem stał się rozwój uprawy winorośli w Polsce i powrót do wytwarzania wina gronowego. W 2012 roku według Agencji Rynku Rolnego winnice zajmowały w Polsce już około 500 ha, ich liczba sięgała 400, a produkcja wina szacowana na sezon 2013/2014 miała wynieść około 150 tys. litrów¹⁵. Do rozwoju winiarstwa w Polsce przyczyniły się też zmiany przepisów prawnych w latach 2008 i 2011, wcześniej mocno ograniczających produkcję i obrót winem. Dziś lokalne wina trafiają do sklepów i stają się przedmiotem handlu (Święto Wina w Janowcu – maj).

Czynnikiem sprzyjającym odradzaniu się winiarstwa i rozwojowi krajowej enoturystyki, zupełnie niezależnym od zmian politycznych i mody, stało się obserwowane od kilkudziesięciu lat globalne ocieplenie klimatu (ang. *Global Warming*), już dziś przypominające średniowieczne optimum klimatyczne, kiedy to uprawa winorośli pojawiła się w Polsce. Klimat zaczyna w istotny sposób sprzyjać uprawie winorośli w Polsce i daje szansę powrotu do liczącej się przecież tradycji winiarstwa.

Obszary, na których obecnie zakładane są plantacje winorośli, pokrywają się z dawnymi obszarami upraw, nierzadko mającymi korzenie średniowieczne. W wielu miejscach (okolice Sandomierza, Krakowa) odnaleziono ślady starych winnic, a nawet zdziczałe krzewy winorośli. Ważnym obszarem uprawy winorośli są okolice Zielonej Góry. Jeszcze w początkach XX w. winnice zajmowały tam 2,5 tys. hektarów, a na okolicznych polach do dziś można spotkać stare krzewy tak zacnych odmian, jak: Pinot Noir, Traminer, Pinot Gris czy Karmazyn (Tauberschwarz). Znana winnica „Miłosz” szczyci się szlachetnymi winami z tych starych odmian winogron, uprawianych tutaj co najmniej od XVI w. Szanse na odtworzenie „winnych krajobrazów” rosną, tym bardziej że wyhodowano nowe odmiany winnych krzewów, dobrze dostosowane do kaprysów aury właściwej klimatowi umiarkowanemu.

Wzrost spożycia wina, rozwój plantacji winorośli i wytwarzanie polskich win to nie jedyne – choć może najłatwiej zauważalne – elementy świadczące o głębokich zmianach w upodobaniach i zainteresowaniach kulinarnych Polaków. Poza tym na rynku pojawiły się liczne publikacje: albumy, podręczniki, popularne i profesjonalne czasopisma dotyczące wina, a ponadto różne szkolenia winiarskie prowadzone przez wykształconych za granicą sommelierów, imprezy wystawienniczo-degustacyjne, a także, w niespecjalistycznych czasopismach czy sklepach, działy poświęcone winu i/lub akcesoriom winiarskim. To wszystko świadczy, że notowania wina w rankingu upodobań Polaków rosną. Proporcjonalnie do liczby winnic i smakoszy wina przybywa w Polsce miłośników enoturystyki, zgodnie z tezą Donalda Getz'a: „First came the wine, then came the wine consumer, and then the wine tourist”¹⁶.

¹⁵ <http://magazywinowo.pl/Artykul/2439/tropem-polskich-win> [20.10.2015]. Trzeba jednak pamiętać, że statystyki uwzględniają tylko tych producentów, którzy spełniają wymogi stawiane przez prawo i mogą sprzedawać swoje wyroby. Oprócz nich istnieją setki innych małych winnic, nigdzie niezarejestrowanych. Ze względów formalnych nie można w nich kupić wina, ale można go spróbować w czasie zwiedzania winnicy – jako turysta.

¹⁶ Najpierw pojawiło się wino, potem przybył konsument wina, a następnie nastąpiła turystyka winiarska [tłum. red.] – D. Getz, *Explore Wine Tourism: Management, Development and Destinations, Tourism dynamics*, Cognizant Communication Corporation, New York 2000.

Początki enoturystyki w Polsce

Początki enoturystycznych doświadczeń Polaków były skromne – to raczej przypadkowe niż planowane wizyty w winnicach i zwiedzanie wytwórni win, które stanowiły atrakcyjne urozmaicenie wypoczynkowych wyjazdów turystycznych za granicę. Stopniowo jednak zwiedzanie winnic i degustacje wina na Słowacji, w Austrii, na Węgrzech, we Włoszech, w Hiszpanii i we Francji stały się celem samym w sobie, nawet wyjazdy do tak odległych krajów, jak Australia, Republika Południowej Afryki, Argentyna i Chile. Współcześnie propozycje enoturystyczne w ofertach biur podróży goszczą na stałe i jest ich wiele. W 2011 r. tę formę wypoczynku za granicą, w postaci zorganizowanej przez biura podróży, wybrało 1–2 tys. Polaków¹⁷. Prawdopodobnie wielokrotnie więcej osób robiło to na własną rękę – bez pośrednictwa biur podróży. Ale i polskie winnice też zaczęły być odwiedzane przez gości.

W Polsce enoturystyka łączona jest zwykle z agroturystyką – gospodarstwa z winnicą, własnym winem, gdzie uprawa winorośli i wytwarzane z nich wino – z jednej strony to jedna z dodatkowych atrakcji, mających skłonić turystę do wyboru konkretnej oferty. Z drugiej strony dla winiarza jest to szansa na bezpośrednią sprzedaż swojego wina, możliwość dzielenia się wiedzą i doświadczeniami z gośćmi, na szerzenie wśród nich zamiłowania do wina – „zarażanie” ich swoją pasją do szlachetnych trunków.

Miejsca, w których można się poczuć w Polsce enoturystą, są bardzo różne – od najtańszych, niewielkich winnic, gdzie degustacje odbywają się w warunkach niemal polowych, po okazałe budynki (wręcz pałace) z restauracją, hotelem, spa, stadniną, a nawet własnym wyciągiem narciarskim dla zamożniejszych i bardziej wymagających klientów. Większość winiarzy stopniowo wzbogaca wyposażenie/zagospodarowanie swojej posiadłości dla celów enoturystycznych (budują altany, piwnice, sale degustacyjne, miejsca noclegowe, np. w postaci Bed & Breakfast) oraz poszerza ofertę – poza zwiedzaniem winnicy i degustacją wprowadza szkolenia i kursy, oferuje sprzedaż sadzonek winorośli, proponuje inne atrakcje na terenie swojego gospodarstwa (pasieka, ogródki ziołowe, boiska, przejażdżki konne, wypożyczanie rowerów) lub poza nim (wycieczki do ciekawych miejsc – architektura, skałki, obserwowanie ptaków) albo ma takie plany.

Szlaki winiarskie w Polsce

W Polsce istnieje kilka szlaków winiarskich poprowadzonych w regionach turystycznych (na ogół agroturystycznych), znanych od dziesięcioleci także z innych niż wino atrakcji antropogenicznych i przyrodniczych. Najbardziej znanym regionem winiarskim są okolice Zielonej Góry, o długich tradycjach, sięgających XII w.

Lubuski Szlak Wina i Miodu należy do najstarszych i najbardziej znanych. W Zielonej Górze święta wina i wydarzenia związane z winobraniami przetrwały przez cały okres powojenny (socjalizmu). Po 1989 r. nastąpił rozwój zarówno uprawy winorośli, jak i produkcji wina, dołączając do tradycyjnej na tym terenie hodowli pszczoł i produkcji miodu.

¹⁷ <http://www.wiadomosciturystyczne.pl/> [12.02.2014].

Na winnym szlaku możemy dziś odwiedzić – poza winnicami – także park etnograficzny i Muzeum Wina. Muzeum istnieje od 2006 r., w 2013 r. odwiedziło je 26 705 turystów – niektórzy zapewne przypadkowo, lecz inni intencjonalnie, jako enoturysty¹⁸.

Inny znany szlak wina – Sandomierski Szlak Winiarski – powstał w wyniku współpracy producentów jabłek, którzy są stowarzyszeni w ramach Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego, oraz miłośników uprawy winorośli i produkcji wina. Obie grupy wykorzystują unikatowe warunki klimatyczne, które oferuje dolina Wisły w swoim biegu przez wyżyny południowej Polski (od Kotliny Sandomierskiej po Płaskowyż Nałęczowski). Obecnie Sandomierski Szlak Winiarski ma około 60 km i obejmuje sześć winnic, których właściciele przyjmują turystów (kilkanaście tysięcy rocznie – wg Świętokrzyskiej Izby Rolniczej)¹⁹ i oferują własne wina do degustacji.

Winnice można odwiedzać i delektować się lokalnymi winami również w Małopolskim Przełomie Wisły, np. w okolicy Kazimierza Dolnego, Opola Lubelskiego, Podgórze i w Bronowicach. Atrakcją dla enoturystów jest Święto Wina, odbywające się w ruinach zamku w Janowcu nad Wisłą.

Na Podkarpackim Szlaku Winnic jest ponad 150 plantacji winogron o łącznej powierzchni około 100 hektarów. Aż 60 z nich przyjmuje enoturystów. Najwięcej winnic koncentruje się wokół Jasła i Rzeszowa. Można je znaleźć także w okolicach Dębicy i Jarosławia. Uprawiane są tam głównie odmiany: Aurora, Jutrzenka, Muscat Odeski, Sibera i Seywal Blanc, wykorzystywane do produkcji win białych, oraz Rondo i Regent – na wina czerwone. Uprawiane odmiany winorośli dały nazwy miejscowym winom, gdyż tak ustalili ich producenci. Nazwy własne nadają tzw. kupażom, czyli winom powstałym z mieszania win różnych odmian. Winiarze Podkarpacia realizują różne strategie – zainteresowani enoturystami zakładają niewielkie plantacje w pobliżu pensjonatu, restauracji lub pokoi gościnnych (kwater turystycznych), aby przyciągnąć więcej turystów ofertą bogatszą niż konkurencja. Zdarzają się też prawdziwi pasjonaci winiarstwa, chociaż winna przygoda w Polsce to dopiero początki. Do uzyskania dobrych rezultatów potrzeba czasu, cierpliwości i odporności na niepowodzenia.

Podsumowanie

Historia uprawy winorośli, wytwarzania wina i jego spożywania w Polsce jest dłuższa, niż powszechnie się przypuszcza. Nieco krótsza jest historia handlu winem (szlaki winne), jego składowania (składy winne) i dojrzewania. Tradycje winiarskie w Polsce sięgają bez mała tysiąca lat – to dobra podstawa dla rozwijającego się zainteresowania winem, uprawą winorośli (której coraz bardziej sprzyja ocieplający się klimat) i turystyką winiarską. Enoturystyka praktykowana przez Polaków za granicą i w Polsce pojawiła się wraz z rozwojem

¹⁸ Informacja uzyskana od p. Arkadiusza Cincio z Działu Winiarskiego Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w lutym 2013 r.

¹⁹ <http://www.ogrodinfo.pl/aktualnosci/rosliny-jagodowe/dobry-rok-dla-sandomierskiego-szlaku-winiarskiego> [18.01.2013].

turystyki, w tym coraz liczniejszych podróży do krajów basenu Morza Śródziemnego, gdzie spożywanie wina jest elementem kultury kulinarnej. W Polsce wino zaczyna się stawać coraz bardziej modne, podobnie jak śródziemnomorska kuchnia i śródziemnomorski styl życia, których jest elementem. Dla wina nastał w Polsce dobry klimat, a tam, gdzie jest wino (przypomnijmy myśl Donalda Getza), są jego konsumenci, a z czasem pojawia się turystyka winiarska. Polska przeżywa ten właśnie okres.

Właściciele winnic, zwłaszcza ci zaangażowani w przyjmowanie enoturystów, to najczęściej amatorzy, ale jednocześnie osoby zafascynowane uprawą winorośli i wytwarzaniem wina. Są oni świadomi, jak trudno jest zdobywać klientów, uzyskiwać środki na rozwijanie działalności czy jakiegokolwiek wsparcie ze strony lokalnych władz administracyjnych lub ośrodków badawczych. Dlatego też chętnie zrzeszają się w różne lokalne i regionalne stowarzyszenia winiarzy. Jednym z najczęściej deklarowanych celów tych organizacji jest pragnienie ukazania Polakom uroków i tajemnic wina, przyjemności jego spożywania i przypominanie o tysiącu lat tradycji winiarskich w Polsce. Służą temu liczne promocje win krajowych, oswajanie z technikami uprawy i wytwarzania wina, promocja turystyki winiarskiej. Ogromną rolę odgrywają działania w kierunku odrodzenia uprawy winorośli i produkcji win gronowych w regionach z dawnymi tradycjami winiarskimi.

Produkcja wina w Polsce z pewnością nie zagrozi jego tradycyjnym wytwórcom w krajach Unii Europejskiej. Nie zagrozi też ani enoturystycznym krajom Europy, ani tym na innych kontynentach. Polska ma jednak szanse na wytwarzanie dobrych win regionalnych, a enoturystyka może się stać miłym uzupełnieniem turystyki na obszarach wiejskich w wielu regionach Polski. Aby odnieść sukces, turystyka winiarska powinna być częścią szerszej oferty turystycznej, obejmującej miejscowe walory przyrodnicze, zabytki kultury materialnej, miejscowe obyczaje, wydarzenia kulturalne i handlowe oraz miejscową (regionalną) kuchnię.

Bibliografia

1. Getz D., *Explore Wine Tourism: Management, Development and Destinations, Tourism dynamics*, Cognizant Communication Corporation, New York 2000.
2. Keres B., *Zarys dziejów winiarstwa zielonogórskiego*, Wyd. Poznańskie, Poznań–Zielona Góra 1966.
3. Lubański B., *Tradycje winiarskie w Zielonej Górze i okolicach*, [w:] *Edukacyjny dialog na szlaku winnych wzgórz*, red. P. Kuleczka, Klub PTTK Edukacji Krajoznawczej i Regionalizmu przy PWSZ w Sulechowie, Sulechów 2009.
4. Piekosiński F., *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3, Wyd. Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1887, s. 161–162, [cyt. za:] T. Ślowski, *Biecz i Gorlice. Ośrodki handlu winem od XIV w. do XVIII w.*, Towarzystwo Kulturalne Biecza i Regionu, Biecz 2001.
5. Ślowski T., *Biecz i Gorlice. Ośrodki handlu winem od XIV w. do XVIII w.*, Towarzystwo Kulturalne Biecza i Regionu, Biecz 2001.
6. Toczewski A., *Zielonogórskie Winobrania*, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra 2005.

Strony internetowe

1. <http://magazynwino.pl/Artykul/2439/tropem-polskich-win> [20.10.2015].
2. <http://magazynwino.pl/Artykul/551/hungariae-natum-poloniae-educatum> [20.10.2015].
3. <http://www.egospodarka.pl> [14.02.2014].
4. <http://www.euromonitor.com/> [15.10.2015].
5. <http://www.ogrodinfo.pl/aktualnosci/rosliny-jagodowe/dobry-rok-dla-sandomierskiego-szlaku-winiarskiego> [18.01.2013].
6. <http://www.wiadomosciturystyczne.pl/> [12.02.2014].
7. Miłosz M., *Spożycie alkoholu w Polsce*, <http://forsal.pl/artykuly/>.html [12.02.2014].

Streszczenie

W artykule zwrócono uwagę na trzy elementy, które złożyły się na rozwój turystyki winiarskiej w Polsce. Pierwszym jest historia uprawy winorośli, wytwarzania wina, handlu nim oraz składowania i dojrzewania win w Polsce. Świadczenia tych działań są elementami dziedzictwa kulturowego, do których nawiązują współcześni winiarze i rodząca się enoturystyka. Drugim elementem jest ocieplenie klimatu, które sprzyja powrotowi winorośli w miejsca, w których niegdyś ją w Polsce uprawiano. Zainteresowaniu uprawą winorośli i wytwarzaniem wina towarzyszy wzrost spożycia wina w Polsce, wynikający m.in. z wyjazdów enoturystycznych do krajów, w których mają one długą historię. Przyczynia się do tego moda na kuchnię śródziemnomorską, której wino jest nieodłącznym składnikiem – to trzeci element. Mimo iż Polska nie stanie się potęgą enoturystyczną, to turystyka winiarska może się przyczynić do rozwoju lokalnego. Aby odnieść sukces, powinna być częścią szerokiej oferty turystycznej.

Słowa kluczowe: Polska, turystyka winiarska (enoturystyka), szlaki winiarskie, dziedzictwo kulturowe

Abstract

The article focuses on three issues that contributed to the development of wine tourism in Poland. The first is the history of viticulture, winemaking, its trade and the storage and maturation of wines in Poland. Certificates of these actions are part of the cultural heritage, to which refers contemporary winemakers and an emerging enotourism. The second issue is global warming, which favors return of vineyards in places where once it was cultivated in Poland. Interest in viticulture and wine production is accompanied by an increase in wine consumption in Poland, due to touristic trips to countries where enotourism has a long history. This is accompanied by the fashion of the Mediterranean kitchen, where wine is an integral component – that's the third issue. Although Poland will not become a power in enotourism, but a wine tourism can contribute to the local development. To achieve success, enotourism should be a part of broad touristic offer.

Keywords: Poland, wine tourism, wine route, cultural heritage

NOTKA O AUTORACH

Prof. dr hab. Jerzy Makowski, mgr Joanna Miętkiewska-Brynda, pracownicy Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, geografowie zatrudnieni w Zakładzie Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych; zainteresowania naukowe: zagadnienia środowiska przyrodniczego i relacji przyroda–człowiek, rewitalizacja miast, krajobraz kulturowy i turystyka, a także fotografia podróżnicza (zdjęcia dokumentujące szlaki odbytych podróży jako pomoc dydaktyczna podczas zajęć prowadzonych ze studentami); autorzy kilku wspólnych publikacji ujmujących zróżnicowane relacje między środowiskiem przyrodniczym a człowiekiem w różnych strefach klimatycznych i w różnych regionach Ziemi.